

8. Руководящие материалы по туризму. – М. : Физкультура и спорт, 1947. – 64 с.
9. Туризм : руководящие материалы. – М. : Физкультура и спорт, 1948. – 40 с.
10. Рототаев П. Альпинизм. Техника передвижения в горах / П. Рототаев, И. Юхин. – М. : Физкультура и спорт, 1947. – 135 с., ил.
11. Маленинов А. Лыжные походы в горах. – М. : Физкультура и спорт, 1948. – 144 с., ил.
12. Абалаков В. М. Основы альпинизма : пособие для начинающих. – М. : Физкультура и спорт, 1950. – 144 с., ил.
13. Туризм : работа низовой туристической секции. – М. : Физкультура и спорт, 1950. – 80 с.

## TURYSTYKA KULTUROWA A PAMIĘĆ PRZESZŁOŚCI MIASTA I REGIONU MEGAWYDARZENIA W NYSIE W UJĘCIU HISTORYCZNYM

**Ewa Dawidejt-Jastrzębska**

*Państwowy Instytut Naukowy – Instytut Śląski w Opolu, Polska*

Od kilku lat przedmiotem moich zainteresowań badawczych jest zagadnienie pamięci kulturowej tzw. Ziemi Odzyskanych, tj. obszaru, który przez kilka wieków pozostawał poza obrębem państwa polskiego i w granicach Polski znalazł się ponownie po II wojnie światowej. Szczególną uwagę skupiam na kształtowaniu obrazu przeszłości w krajobrazie kulturowym Nysy. Jest to położone w województwie opolskim zabytkowe miasto, które przez kilka wieków stanowiło stolicę księstwa biskupów wrocławskich, następnie było ważną twierdzą w Prusach oraz znaczącym ośrodkiem administracyjno-kulturalnym w państwie niemieckim.

Do bardzo ważnych pól badania pamięci kulturowej zalicza się krajoznawstwo oraz turystykę kulturową. Szczególnie przydatne jest to w odniesieniu do „ziem ponemieckich”, które do połowy 1945 r. nie były w zasadzie obecne w świadomości kulturowej Polaków. Po włączeniu tego obszaru w granice Polski należało go wpisać w obręb „geografii moralnej” narodu – jak można powiedzieć używając określenia Anthony’ego Smitha – dostarczającej jednostkom „celów duchowej i historycznej pielgrzymki” (za: Edensor 2004, s. 65). Wymagało to znalezienia i wskazania punktów w przestrzeni, wokół których należało organizować „obieg pamięci”, żeby przyswoić kulturowo ten obszar mieszkańcom całej Polski i nowej ludności, która przybyła tam z różnych regionów Rzeczypospolitej, w tym z dawnych

Kresów Wschodnich. Podjęłam próbę ustalenia, jakie elementy dziedzictwa miasta i regionu wprowadzano w różnych okresach powojennej historii do pamięci kulturowej Polaków, do jakich wydarzeń bądź postaci historycznych (prezentowanych w pozytywnym lub negatywnym świetle) zamieszczano odesłania w publikacjach o charakterze turystyczno-krajoznawczym dotyczących Nysy i okolic. Na podstawie analizy kilkudziesięciu takich publikacji, które ukazały się w Polsce po II wojnie światowej, stwierdziłam, że do końca lat osiemdziesiątych XX w. dominował paradygmat narodowy, z pewnymi wątkami klasowymi. Zabytki – pomimo kilkuwiekowego oddzielenia regionu od Rzeczypospolitej – prezentowano jako świadectwa przeszło tysiącletniej historii Polski, podkreślając ich związek z polską historią i sztuką. Tam zaś, gdzie nie było możliwe wykazanie „polskości”, stosowano zawłaszczanie symboliczne, wpisując obiekty w nowy ciąg tradycji. Widać to wyraźnie zwłaszcza w prezentowaniu dawnych fortyfikacji, w dużej części powstałych w czasach pruskich. Przykładem może być fort Preussen przemianowany na fort Lenino (więcej: Dawidejt-Jastrzębska 2009, s. 123–147). Po 1989 r. do pamięci kulturowej zaczęto wprowadzać nowe elementy, co znalazło wyraz również w sposobie prezentacji zabytków oraz w wytyczaniu nowych szlaków turystycznych w przestrzeni miejskiej, odwołujących się do odkrywanej historii lokalnej, w tym do postaci dawnych wybitnych mieszkańców. Co ciekawe, zwykle nie akcentuje się narodowości osób związanych w dawnych czasach z miejscowością, pisze się zatem nie o Niemcach, lecz o Ślązakach, ewentualnie wskazuje na europejski wymiar ich twórczości (poeta Joseph von Eichendorff) czy zasług (Maria Merkert, założycielka Zgromadzenia Sióstr św. Elżbiety, beatyfikowana 30 września 2007 r.) (więcej zob. Dawidejt-Jastrzębska 2009, s. 148–158). Takie podejście jest charakterystyczne – zdaniem Zbigniewa Mazura – dla całości tzw. Ziemi Odczysskanych, dziedzictwo to bowiem ujmowane jest jako wykraczające poza „czystą niemieckość lub polskość”, mówi się „z jednej strony o «dziedzictwie śląskim», z drugiej natomiast o «dziedzictwie europejskim» lub «środkoeuropejskim»” (Mazur 2000, s. 843).

Kolejnym przedmiotem moich badań są tak zwane megawydarzenia, czyli szeroko rozpropagowane imprezy masowe o zasięgu ponadlokalnym, w aspekcie kreowanego obrazu przeszłości. Badając w odniesieniu do Nysy to zagadnienie w ujęciu historycznym, przeprowadziłam kwerendę wybranych zespołów Archiwum Państwowego w Opolu oraz czasopism regionalnych („Kalendarz Opolski”, „Wczoraj-Dzisiaj-Jutro”, „Opole”), a także na bieżąco

Śledziłam od kilku lat informacje umieszczane w Internecie na oficjalnej stronie Urzędu Miasta Nysy, ponadto uczestniczyłam jako obserwator w tychże imprezach.

W Polsce Ludowej szczególnie rozbudowany charakter miały imprezy organizowane w 1966 r., w związku z obchodami 1000-lecia państwa polskiego. Przebiegały one pod hasłami „Byliśmy, jesteście, będziemy”, „Ziemie Zachodnie na zawsze związane z Macierzą”. Odbył się wówczas także Turniej Miast Nysa-Brzeg, transmitowany przez telewizję. Zamówiona przez władze miasta na tę okazję pieśń, zaczynająca się słowami: „Jest takie stare miasto Nysa / „Nazwane ongiś «Śląski Rzym»”, wyrażała radość z faktu, że „Piaśkowski wrócił gród / Do swej Ojczyzny znów”. W programie Turnieju znajdował się m.in. korowód historyczny, z udziałem około 8 tysięcy osób, w strojach stylizowanych na historyczne. Podczas Turnieju Miast Nysa-Ostróda w czerwcu 1984 r. nawiązanie do przeszłości było nader swobodne i nie wskazywało na znajomość miejscowych tradycji. W Nysie w zabytkowej scenerii rozegrano bowiem takie „konkursy historyczne”, jak „łowienie śledzi” (wędką z beczi) i rzucanie toporami do wbitych pali.

Po zapoczątkowaniu transformacji ustrojowej wprowadzać zaczęto nowe elementy do pamięci kulturowej, dotyczy to także megawydarzeń. Pierwszą z dużych cyklicznych imprez, ściągających do Nysy z roku na rok coraz większą liczbę turystów, jest Jarmark Jakubowy, nawiązujący do XVI-wiecznych tradycji miasta. Corocznie podczas tego odpustu parafialnego przypomina się legendę związaną z ocaleniem Nysy – za wstawiennictwem św. Jakuba – przed pożarem z rąk wojsk szwedzkich w czasie wojny trzydziestoletniej. Od drugiej edycji imprezy, tj. od 2000 r., na uroczystości obecny jest „św. Jakub” w stroju pielgrzyma, przybywający za każdym razem innym środkiem transportu (konno, pieszo, wozem strażackim, karetką pogotowia, wozem policyjnym, limuzyną, quadem) na plac przed nyską świątynią, gdzie tłoczno od kramów z różnymi towarami, mieszkańców miasta i turystów oraz historycznych postaci (rycerze w zbrojach, białogłowy, pacholki, kat, żebrak itp.). W roku 2010 podczas Jarmarku dokonano uroczystego otwarcia nyskiego odcinka szlaku św. Jakuba, prowadzącego do Santiago de Compostela w Hiszpanii.

Od roku 2000 organizowana jest rokrocznie „Bitwa o Nyse” nawiązująca do oblegania (i zdobycia) pruskiej twierdzy przez wojska napoleońskie w 1807 r. „Bitwa o Nyse” od początku – ze względu na wyraźnie podkreślany i chyba nadreprezentowany w inscenizacji udział „członków Legii Polsko-Włoskiej” – miała wymiar symboliczny. W skład

wojsk napoleońskich, które zdobyły twierdzę w Nysie, wchodziły oddziały Legii Nadwiślańskiej wywodzącej się z Legionów Polskich we Włoszech (utworzonych w 1797 r. przez gen. Jana Henryka Dąbrowskiego), można zatem było dopatrywać się w inscenizacji nawiązania do dni chwały oręża polskiego. Po kilku latach podjęto próbę nadania tej imprezie przesłania europejskiego. Przyznaną miastu Flagę Honorową Europy wręczono bowiem 1 sierpnia 2009 r. na przedpolu Fortu II bezpośrednio po zakończeniu inscenizacji batalistycznej. Flagę z symbolicznego kościoła (co podkreślić miało katolickie podłoże Europy) wyniosła francuska piechota, przekazała ją kawalerzystom, a ci wręczyli ją burmistrz miasta ubranej w historyczny strój Nysanki. Z głośników dobiegał zaś komentarz następującej treści: „Wrogowie – Francja i Niemcy – po całych wiekach wojen stały się jednymi z inicjatorów utworzenia Unii Europejskiej. Symbolem innych członków Unii Europejskiej i państw, przed którymi otwiera się droga do Unii, były na polu inscenizacji wielonarodowościowe wojska. To, co nie powiodło się Napoleonowi Bonaparte – by siłą zjednoczyć Europę – powiodło się na drodze porozumienia i pokoju”.

„Bitwa o Nysę” stanowi w większym stopniu atrakcję turystyczną niż „lekcję historii”. Zresztą sami organizatorzy nie używają określenia „rekonstrukcja historyczna”, nazywają swoje widowisko plenerowe „inscenizacją bitwy” (Kwiatkowski 2008, s. 110–116). Warto dodać, że „żołnierze Legii Polsko-Włoskiej” wpisali się na trwałe w krajobraz kulturowy Nysy, są bowiem uczestnikami wszystkich świąt i uroczystości w mieście, również podniosłych, o charakterze patriotycznym i państwowym. Udział ten, choć ahistoryczny, jest bezsprzecznie widowiskowy. Potwierdzać by to mogło tezę sformułowaną przez Marcina Kulę, że wraz ze skonsumowaniem przemiany ustrojowej związanej z upadkiem komunizmu zmniejszyło się zainteresowanie historią i społeczeństwo traktuje ważne rocznice jako „okazję do dobrej zabawy” (Kula 2004, s. 64, 67–68).

**Wnioski:** Do przełomu z 1989 r. turystyka kulturowa stanowiła zgodnie z przyjętymi wówczas założeniami „szkołę patriotycznego wychowania”, kształtując obraz przeszłości w polskim wymiarze narodowym. Było to tym łatwiejsze, że działalność turystyczną prowadzono głównie w sposób zorganizowany, za pośrednictwem specjalnych instytucji. Po zapoczątkowaniu procesów transformacji ustrojowej i wprowadzeniu zasad gospodarki rynkowej rozwój turystyki zaczęto postrzegać jako jeden z ważniejszych czynników wzrostu lokalnych ośrodków, zwłaszcza w sytuacji, gdy podupadła ich dotychczasowa pierwszoplanowa funkcja produkcyjna. Sposobem zwiększenia

skuteczności zabiegów o pozyskanie turystów jest unikatowość oferty, co można uzyskać odwołując się do lokalnego dziedzictwa kulturowego. [W odniesieniu do Ziemi Odzyskanych, a zatem i rejonu nyskiego, oznacza to otwarcie na wielowarstwowość kulturową, w tym na dziedzictwo niemieckie. Oprócz wymiaru pragmatycznego jest też umocowanie ideologiczne. Wraz z akcesją do Unii Europejskiej podważony został prymat tożsamości narodowej, coraz więcej uwagi zaczęto poświęcać z jednej strony tzw. małym ojczyznom, a z drugiej – budowaniu tożsamości europejskiej.]

### **Literatura:**

1. Dawidejt-Jastrzębska E. Turystyka krajoznawcza na pograniczu nysko-jesenickim w kontekście pamięci kulturowej. Wybrane aspekty / E. Dawidejt-Jastrzębska // Wspólne dziedzictwo pogranicza nysko-jesenickiego Euregionu Pradziad – historia turystyki: materiały pokonferencyjne. – Nysa: Starostwo Powiatowe w Nysie, 2009, S.123–166.
2. Edensor T. Tożsamość narodowa, kultura popularna i życie codzienn / T. Edensor. – przekł. A. Sadza. – Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2004.
3. Kula M. Krótki raport o użytkowaniu historii / M.Kula. –Warszawa: Wyd. Nauk. PWN, 2004.
4. Kwiatkowski P. T. Pamięć zbiorowa społeczeństwa polskiego w okresie transformacji / P. T. Kwiatkowski. – Warszawa: Wyd. Nauk. Scholar, 2008.
5. Mazur Z. Dziedzictwo wyłączone, podzielone, wspólne. Zakończenie / Mazur Z // Wspólne dziedzictwo? Ze studiów nad stosunkiem do spuścizny kulturowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych. – pod red. Z. Mazura. – Poznań: Instytut Zachodni, 2000, S. 813–850.

## **RELIGIJNE PRZESŁANKI REKREACYJNEJ I TURYSTYCZNEJ AKTYWNOŚCI CZŁOWIEKA. REFLEKSJA WOKÓŁ PRZEMIAN KATOLICKIEGO NAUCZANIA**

**Krzysztof Kowalik**

*Politechnika Opolska, Opole, Polska*

„Aż do połowy XI wieku termin ‘pielgrzym’, pochodzący od łacińskiego słowa *peregrinus* – ‘ten, który udał się daleko’, oznaczał obcego, osobę nie mającą prawa do miejsca. Później pielgrzymka zaczęła oznaczać indywidualną lub zbiorową podróż do świętego miejsca, podejmowaną z motywów religijnych i w duchu pobożności. To zjawisko charakteryzuje połączenie trzech podstawowych cech: istnienie poświęconego miejsca, do którego człowiek celowo się udaje, zbiorowe lub grupowe przemieszczanie